

**Konferencja Naukowa *Procesy i procedury:
nowe wyzwania,*
Warszawa, 22 października 2015 r.**

Kościół, jak każda inna społeczność, ma swoje prawo. Jednak nie posiada on konstytucji w sensie formalnym – na wzór konstytucji państwowych, lecz w sensie materialnym. Konstytucja ta zawarta jest w Piśmie Świętym i Tradycji. Istniejący w Kościele porządek regulowany jest także przepisami zawartymi w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. i w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich. Dla ochrony praw wiernych i przywrócenia pokoju we wspólnocie Kościoła wypracowane zostały różne typy procesów i procedur. Postawiona przed Kościołem misja doprowadzenia ludzi do zbawienia – poprzez głoszenie orędzia Bożego oraz udzielanie sakramentów – powoduje, że na każdym etapie dziejów zbawienia ma on odczytywać „znaki czasu” i konfrontować je z niezmiennymi zasadami Ewangelii. Dlatego na przestrzeni wieków można zaobserwować zmiany zachodzące w procesach, czy procedurach, które wprowadzane były w prawie powszechnym przez najwyższą władzę kościelną. W ostatnich latach modyfikacje te dotyczyły procesu karnego, którego reforma rozpoczęta została przez św. Jana Pawła II i kontynuowana była przez pp. Benedykta XVI. Tenże Biskup Rzymu zaaprobował również zmiany w postępowaniach: kanonizacyjnym i administracyjnym. Istotnym przeobrażeniem poddany został także proces małżeński, którego nowe przepisy, wprowadzone przez papieża Franciszka na mocy motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus*, uzyskały moc obowiązującą w dniu 8 grudnia 2015 r.

Problematyka procesów i procedur w Kościele oraz zachodzących w nich zmian stała się przedmiotem ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. *Procesy i procedury: nowe wyzwania*, która odbyła się w dniu 22 października 2015 r. w Auli Jana Pawła II Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Organizatorem tego naukowego wydarzenia, w czasie którego w dwóch sesjach wygłoszonych zostało 7 referatów, był Wydział Prawa Kanonicznego UKSW. Konferencję otworzył ks. prof. dr hab. Henryk

Stawniak, Dziekan WPK UKSW. Podziękował ks. prof. dr. hab. Grzegorzowi Leszczyńskiemu (UKSW) za podjęcie trudu zorganizowania tego wydarzenia i przygotowania publikacji zawierającej referaty głoszone w czasie konferencji¹. Dziekan powitał także prowadzących sesje i prelegentów, jak również wszystkich uczestników konferencji, gości z innych ośrodków naukowych, wykładowców prawa kanonicznego w seminariach duchownych, pracowników kurii diecezjalnych i sądów biskupich, pracowników dziekanatu WPK UKSW i studentów prawa kanonicznego.

Głos zabrał także ks. prof. dr. hab. Stanisław Dziekoński, Rektor UKSW. Gospodarz miejsca wyraził zadowolenie, że konferencja ta organizowana jest akurat przez Wydział Prawa Kanonicznego UKSW i że Wydział ten jest jednostką odrębną, funkcjonującą samodzielnie, a nie jest włączony w Wydział Prawa i Administracji, jak ma to miejsce w innych uczelniach. Odnosząc się do tematu konferencji, Rektor zauważył: „będziemy rozważać procedury, łącznie z nowym *motu proprio*. Procesy te są dla człowieka. Jan Paweł II mówił, że drogą Kościoła jest prawo, a prawo ma służyć człowiekowi. Tego nie możemy stracić sprzed oczu. Wtedy konferencja jest owocna, gdy nie boimy się rozmawiać nawet o trudnych tematach. Życzę więc owocnych obrad”. Tym samym prof. Dziekoński dokonał oficjalnego otwarcia konferencji.

Prezydium, składające się z czynnych uczestników pierwszej sesji konferencji, która odbyła się pod kierownictwem ks. prof. dr. hab. Wiesława Wenza (Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu), ukonstytuował ks. prof. Stawniak. Ks. prof. Wenz podziękował organizatorom za powierzenie mu roli przewodniczącego oraz zauważył, że po wysłuchaniu czterech referatów odbędzie się panel dyskusyjny, aby pojawiające się jakiegokolwiek wątpliwości w czasie głoszenia i słuchania wystąpień postawić do rozstrzygnięcia.

Pierwszy referat pt. „Wymogi dyskursywno-etyczne procesu sądowego” zaprezentował dr hab. Bartosz Wojciechowski (Uniwersytet Łódzki), sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego. Na wstępie zauważył, że obraz wymiaru sprawiedliwości w opinii publicznej jest bardzo uproszczony. Natomiast sytuacje istotnego naruszenia etyki zawodowej przez sędziów są rzadkie, ale w środowisku mocno potępiane. Następnie scharakteryzował etykę określając,

¹ *Procesy i procedury: nowe wyzwania. Materiały z Konferencji Naukowej zorganizowanej na Wydziale Prawa Kanonicznego w dniu 22 października 2015 r.*, red. G. Leszczyński, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2015, ss. 141 + 1 nlb., ISSN 978-83-65224-79-8.

że jest ona moralną kontrolą tego zawodu przez społeczeństwo. Wskazał, iż u podstaw koncepcji praw człowieka znajduje się koncepcja chrześcijańska, która swoje odniesienie ma także do sędziów. Prelegent postawił pytanie: jakich wartości powinna chronić korporacja sędziowska? Podkreślił, że sędzia powinien spełniać określone wymogi etyczne, ale jednocześnie powinien mu towarzyszyć aktywizm sędziowski. W odniesieniu do wymogów etycznych stawianych sędziemu w procesie budowania porządku społecznego prof. Wojciechowski zauważył trudności, ponieważ współczesny model wychowania prawnika oparty jest na radykalnym pozytywizmie prawniczym, który nie pozwala zrealizować postulatów odnoszących się do wymogów etycznych. Z tego też względu dochodzi do naruszenia zasad etycznych przez sędziów. Zaś pierwotny pozytywizm prawniczy prowadzi do instrumentalizacji zawodów prawniczych. Z kolei odnosząc się do aktywizmu, Prelegent wskazał w tym zakresie na poszukiwanie najlepszego rozstrzygnięcia. Istotne jest przy tym uwzględnianie funkcjonalności prawa. Współczesny język prawny cechuje się niejasnością i wieloznacznością, dlatego w takim wypadku niezbędne jest odwoływanie się do aksjologii danego aktu normatywnego, ponieważ domniemanie znaczenia danego słowa jest niewystarczające. Podsumowując, stwierdził, że silna pozycja wymiaru sprawiedliwości jest jednym z gwarantów prawidłowego funkcjonowania demokratycznego państwa prawnego, w którym respektowane są prawa jednostki.

Drugi referat pt. „Mentalność prorozdowowa a procesy małżeńskie” przedstawił ks. dr hab. Jan Krajczyński, prof. UKSW. Na początku wyjaśnił, że opublikowany tekst referatu odnosi się do stanu prawnego przed 15 sierpnia 2015 r., stąd nie zostały w nim uwzględnione zmiany wprowadzone na mocy m.p. „Łagodny Sędzia Chrystus Pan”. Odnosząc się do tematu wystąpienia ks. prof. Krajczyński rozpoczął od wyjaśnienia słowa „mentalność”. Wskazał, że wywodzi się ono od łac. *mens, mentis*, za pomocą którego określa się charakterystyczny sposób myślenia; system zasad jednostki lub grupy osób, które się nim posługują w relacji do społeczeństwa. Jednocześnie zauważył, że te ogólne zasady nie muszą być koniecznie w pełni uświadamiane. Prelegent następnie wymienił typy mentalności: indywidualistyczną i kolektywistyczną. W kontekście rozwodu, jako rozwiązania małżeństwa w drodze wyroku sądowego na życzenie jednej strony lub obydwu, wyjaśnił, że mentalność prorozdowowa to sposób myślenia i postępowania sprzeczny z nierozzerwalnością małżeństwa; zaś osoby o takiej mentalności wcale nie muszą trwać w sądzie determinującym wolę stanowiącym naruszenie ważności zgody małżeńskiej. Prelegent podjął także problematykę wpływu mentalności prorozdowowej na kształt

norm dotyczących procesów małżeńskich wskazując, że pierwotnie istotny wpływ miało prawo żydowskie, zaś z czasem prawo kanoniczne recypowało te zasady z prawa rzymskiego i starogermańskiego. Autor podkreślił, że od początku swego istnienia Kościół sprawował jurysdykcję nad małżeństwem w sposób autonomiczny i niezależny od władzy świeckiej. Jednakże szerzenie się praktyk rozwodowych w epoce nowożytnej wpłynęło na kształt przepisów prawnych w zakresie procesów małżeńskich. W tym przedmiocie Prelegent przypomniał chociażby niektóre regulacje wprowadzone przez pp. Benedykta XIV w konstytucji *Dei miseratione* z 3 listopada 1741 r., wskazując, że przepisy w niej zawarte zachowują swoją moc, wartość legislacyjną i będą obowiązywały jako zasady prawne aż do wejścia w życie mp. *Mitis Iudex Dominus Iesus*.

Temat „Pewność moralna niezmiennym uwarunkowaniem pozytywnego wyrokowania” wygłosił ks. prof. dr hab. Tomasz Rozkrut (Uniwersytet Papieński Jana Pawła II w Krakowie). Rozpoczął od stwierdzenia, że sprawowanie władzy sądowniczej w Kościele powinno być przeniknięte i uświęcone poczuciem sprawiedliwości. Przypominając nauczanie pp. Piusa XII podkreślił, iż godność sakramentu małżeństwa zabrania, aby to, co jest święte było narażane na niebezpieczeństwo profanacji. Następnie przedstawił pojęcie pewności moralnej, przez którą należy rozumieć wykluczenie każdej roztropnej wątpliwości w przedmiocie istnienia czegoś przeciwnego. Pewność ta zakłada zasadność argumentów, na których się opiera. Prelegent zauważył, że do wydania wyroku pozytywnego nie może być pewności przeważającej. Pewność ta musi być moralna. Składają się na nią następujące elementy: obiektywizm, przedmiot, konieczność, wystarczalność, droga do osiągnięcia. Prelegent przypomniał słowa św. Jana Pawła II z 1980 r., według którego zakończona sesja procesowa otwiera dla sędziów fazę delikatną, w której każdy z nich będzie musiał nabyć pewność moralną – najpierw w sercu, a następnie wobec kolegium. Przede wszystkim sędzia nabywa ją *ex actis*, ponieważ to akta sądowe są źródłem prawdy; sukcesywnie zaś *ex probatis*. Zaprezentowane środki dowodowe ma oceniać krytycznie. Jedynie pewność moralna daje mu gwarancję, że poznał prawdę. Prof. Rozkrut podkreślił także, że pewność moralna wymaga zachowania przepisów prawa, natomiast kanoniczny proces sporny jest obowiązującym do tego narzędziem, odpowiedzią na pokój, drogą do *salus animarum*. Zaaapelował również do sędziów, którzy nie mogą uzyskać pewności moralnej, aby pamiętali, że nie każde małżeństwo, które się rozpadło, musi być nieważne. Na zakończenie podkreślił, że przedstawiona przez niego zasada procesowa, która zakłada osiągnięcie pewności moralnej, w kontekście reformy procesu małżeńskiego z 2015 r. pozostaje niezmienna.

Jej stałość i obowiązywalność należy przypominać szczególnie współcześnie wobec zmiany mentalności uczestników procesu, nastawionych roszczeniowo do władzy sądowniczej w Kościele i do duszpasterzy.

Referat pt. „Jedna czy dwie instancje? – w kontekście reformy procesu małżeńskiego” wygłosił ks. dr hab. Leszek Adamowicz, prof. KUL (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II). Podobnie, jak ks. prof. Krajczyński, wyjaśnił, że tekst opublikowany nie uwzględnia m.p. *Mitis Iudex Dominus Iesus*. Prelegent postawił pytanie, dlaczego nowe przepisy ukazały się akurat w tym czasie. W odpowiedzi, jako motyw podał Synod Biskupów, tłumacząc, że Ojciec Święty chciał, aby ta kwestia już została uregulowana i nie powróciła w drugiej części Synodu. Odnosząc się do *meritum* wystąpienia, prof. Adamowicz zauważył, że rozważania dotyczące kwestii jednego lub dwóch wyroków związane są z trzema zasadami procesowymi: 1) *favor veritatis*; 2) nie przechodzenia w stan rzeczy osądzonej spraw dotyczących stanu osób, w tym dotyczących węzła małżeńskiego; 3) domniemania ważności małżeństwa. Wyjaśnił, że zasady te są niezmiennie, pomimo zmiany przepisów czy składu kolegium sędziowskiego. Z kolei w aspekcie sędziego przypomniał przemówienie pp. Franciszka do Trybunału Roty Rzymskiej z 2014 r., w którym Biskup Rzymu określił przymioty sędziego kościelnego. Są nimi: dojrzała osobowość, gruntowna wiedza i dobrze ukształtowane sumienie. Ks. prof. Adamowicz przedstawił także niektóre argumenty podnoszone w czasie Synodu Biskupów o rodzinie w związku z propozycją zniesienia podwójnego wyroku. Wśród tych argumentów wymienił: 1) mechaniczne potwierdzanie wyroku I instancji przez II instancję; 2) trudności z wytłumaczeniem stronom, dlaczego sprawa jest skierowana do II instancji, skoro wszyscy z wyroku sądu I instancji są zadowoleni; 3) rozpatrywanie sprawy w II instancji przedłuża postępowanie i pomnaża jego koszty. Prelegent wyjaśnił, że do tej pory II instancja stanowiła kontynuację postępowania w sensie materialnym i formalnym. Natomiast w związku z nowymi przepisami nastąpiła zmiana koncepcji apelacji, która już nie będzie tak powszechna. Jednakże pozostają dalej dwie drogi zaskarżenia wyroku w postaci: 1) *querella nullitatis* i 2) *nova causa propositio*. Poza tym problematyczna jest również kwestia dekretu wykonawczego, bo jeśli rzeczywiście będzie go musiał wydać biskup diecezjalny, to czy proces będzie krótszy? Wątpliwości w przedmiocie nowych przepisów budzi również określenie „najstarszej sufraganii”.

Po wysłuchaniu wszystkich referatów przewodniczący sesji zachęcił do prowadzenia dyskusji. Zauważył, że w czasie ostatniego wystąpienia, w którym

prof. ks. Adamowicz wielokrotnie odnosił się do m.p. *Mitis Iudex*, pojawiły się wątpliwości, a nawet głos odrębny, co związane jest z interpretacją nowych przepisów, jeszcze przed ich wejściem w życie, czyli na etapie *vacatio legis*. W dyskusji ks. prof. Rozkrut odniósł się do wypowiedzi ks. prof. Adamowicza, według którego po pierwszym wyroku negatywnym, jeśli drugi jest pozytywny, to jest on ostateczny. Przypomniął dyspozycję kan. 1679 i podkreślił stosowność apelacji. W odpowiedzi ks. prof. Adamowicz powiedział, że są to problemy które trzeba wyjaśnić przed wejściem w życie nowych regulacji. Kilka odpowiedzi na wątpliwości w rozumieniu przepisów *motu proprio* przedstawiła już Papieska Rada Tekstów Prawnych. Wiele jednak jest jeszcze wątpliwości, które w dalszym ciągu czekają na wyjaśnienie. Ciągłe także nie jest jasna sprawa biskupa sufragana i najstarszej sufraganii. Ksiądz profesor zauważył, że aktualne rozwiązanie nie jest doskonałe. Przykładowo, do kogo będzie składana apelacja z sądu w archidiecezji przemyskiej? Jej sufraganiami są diecezje: zamojsko-lubaczowska i rzeszowska, a obydwie powstały tego samego dnia. W związku z tym, jak zastosować dyspozycję dotyczącą najstarszej sufraganii? Głos w dyskusji zabrał także ks. prof. dr hab. Wojciech Góralski (UKSW). Do ks. prof. Adamowicza skierował pytanie: w jaki sposób ocenić, czy strona lub adwokat strony przedłuży postępowanie w czasie? Odnosił się także do wypowiedzi ks. prof. Rozkruta, zgadzając się z jego zdaniem, że na mocy nowego *motu proprio* nie została uchylona zasada o zgodności dwóch wyroków. Ustosunkował się także do kwestii sufraganii. W jego opinii, jeśli diecezje zostały erygowane jednocześnie, to metropolita wybiera jedną ze stolic biskupich na trybunał apelacyjny i o wyborze powiadamia Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej. Z kolei w odniesieniu do wystąpienia ks. prof. Krajczyńskiego zauważył, że w skargach powodowych adwokaci rozpisują się o wszystkim, a nie zawierają w nich istotnych informacji, na podstawie których można byłoby sformułować tytuł nieważności małżeństwa. W opinii ks. prof. Góralskiego skargi takie należałoby odrzucać ze względu właśnie na tę mentalność prorozwodową, która współcześnie jest tak duża, że zainteresowani stwierdzeniem nieważności małżeństwa są przekonani, iż jego uzyskanie im się należy. Pytanie skierował także ks. prof. Krajczyński, pytając prof. Wojciechowskiego o nowelizację przepisów prawa kanonicznego w kontekście sprzyjania procedury skróconej. Wątpliwość w tym przedmiocie sformułował następująco: z punktu widzenia ochrony prawnej, co jest lepsze – procedura skrócona, czy postępowanie pełne, w którym na wszystko jest czas? Również prof. Wojciechowski, nawiązując do wystąpienia ks. prof. Rozkruta, pytał: „mówiąc o pewności moralnej sięgał Ksiądz

Profesor do prawa rzymskiego czy germańskiego, jednak czy nie można się przy tym odwoływać do ponadracjonalnej wątpliwości?”. Do kwestii tej nawiązał także ks. prof. Adamowicz wskazując, że pp. Franciszek w wielokrotnie przytaczanym *motu proprio* mówi o pewności w innym znaczeniu, niż pewność moralna. Mianowicie Ojciec Święty zezwolił na podjęcie działań procesowych po uzyskaniu pewności, że małżeństwo się rozpadło w sposób nie do naprawienia. Ks. prof. dr hab. Ryszard Sztymchmiller (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie) pogratulował wszystkim prelegentom wnikliwości w podjętej i przeprowadzonej analizie, zaś ks. prof. Krajczyńskiemu odwagi w przedstawieniu zagadnienia. W kontekście reformy procesu małżeńskiego, zwracając się do ks. prof. Rozkruta, wyraził swoje obawy na temat nowych przepisów. Zdaniem Profesora, przepisy te nie przyczynią się do większej jednolitości, mimo że taki właśnie postulat Biskup Rzymu przedstawił we wstępie do *Mitis Iudex Dominus Iesus*. W związku z tym prof. Sztymchmiller zapytał, jakie działania należałoby podjąć, aby zapewnić większą jednolitość w procesach małżeńskich i aby nie zachodziło zjawisko „turystyki” w sprawach o nieważność małżeństwa? Ks. prof. Rozkrut podzielił opinię i obawę przedmówcy. Zauważył, że rzeczywiście przepisy, na podstawie których zwiększone zostały właściwości trybunałów mogą doprowadzić do tej „turystyki”, a więc strony postępowania będą wybierały trybunały bardziej dla nich przychylne. W tym kontekście reforma może osłabić zasadę nierozdzielności małżeństwa i powagę procesu o jego nieważność. W związku z tym Ksiądz Profesor wskazał na słabość nowych przepisów w tym zakresie. Wyjaśnił także, że prawdopodobnie problem ten trzeba będzie rozwiązać z pozycji duszpasterskiej, wykazując się czujnością i uwrażliwiając wiernych, a także przekazując Stolicy Apostolskiej informacje o ewentualnych nadużyciach.

W zakończeniu tej części konferencji przewodniczący pierwszej sesji podziękował wszystkim uczestnikom dyskusji, słuchaczom za wytrwałość, a Prelegentom za wyartykułowane przez nich tezy. Następnie zaprosił zebranych na zasłużoną przerwę, po której obrady zostały wznowione.

Organizatorzy konferencji o moderowanie drugiej części poprosili ks. dr. hab. Mirosława Sitarza, prof. KUL, Sekretarza Generalnego Towarzystwa Naukowego KUL. Profesor do stołu prezydialnego poprosił trzech Prelegentów, przedstawiając – przed każdym z wystąpień – krótką informację o poszczególnych Autorach.

Jako pierwszy głos zabrał ks. prof. dr hab. Ginter Dzierżon (UKSW), który wyjaśnił „Kontrowersje w odniesieniu do figury ciszy administracyjnej ujętej w kan. 57 KPK”. We wstępie przedłożenia Ksiądz profesor

zaznaczył, że choć analizowany przez niego przepis jest nowy w kodyfikacji kościelnej, to jednak samo zagadnienie takim nie jest, ze względu na dostrzeżoną jeszcze przed promulgacją Kodeksu konieczność odpowiadania administracji kościelnej na potrzeby wiernych. W związku z tym, że kościelne prawo administracyjne jest jedną z najmłodszych gałęzi prawa kanonicznego, a na jego wyodrębnienie wpływ miało między innymi ustawodawstwo państwowe, które prawo administracyjne traktuje jako dziedzinę odrębną w dyscyplinie prawa, to także włączenie do prawa kanonicznego tzw. ciszy administracyjnej związane jest z istnieniem takiej instytucji w porządku prawnym społeczności świeckiej. Prelegent podkreślił, że cisza administracyjna stanowi zarówno problem interpretacyjny, jak i prawotwórczy. Swoją uwagę skupił przede wszystkim na analizie dyspozycji prawnej zawartej w § 2 kan. 57, dotyczącej domniemania prawnego, zgodnie z którym – jeśli w ciągu 3 miesięcy nie wydano dekretu, domniemywa się odpowiedź negatywną w odniesieniu do kolejnego rekursu. Cisza administracyjna, zgodnie z tym przepisem, wyraża się w formie nie wydania aktu, którym organ kościelnej władzy administracyjnej powinien odpowiedzieć na wniesioną prośbę lub rekurs. Autor podzielił pogląd kanonistów, że w normie prawnej zawartej w kan. 57 chodzi o legalną wolę dotyczącą negatywnej decyzji wyrażonej aktem administracyjnym. Tym samym prawodawca kodeksowy nie przyznał waloru prawnego ciszy administracyjnej, ale skonstruował domniemanie prawne, które uprawnia do wniesienia rekursu. Ks. prof. Dzierżon, powołując się na autorytety kanonistów w dziedzinie kościelnego prawa administracyjnego, odniósł się do projektu *Schema canonum de procedura administrativa* z 1972 r., w którym na zasadzie fikcji prawnej brak odpowiedzi, a więc brak wydanego dekretu, ujęty został jako akt istniejący. Ponadto ta fikcja prawna może być interpretowana w kategoriach procesowych.

Następnie dr Adam Bartczak (Uniwersytet Łódzki) wygłosił referat pt. „Wadliwość merytoryczna aktu administracyjnego jako motyw rekursu sądowo-administracyjnego do Drugiej Sekcji Sygnatury Apostolskiej”. Prelegent wyjaśnił, że środek odwoławczy w postaci rekursu sądowo-administracyjnego służy poddaniu pod osąd władzy sądowniczej decyzji władzy wykonawczej. Zauważył również, że wadliwość merytoryczna aktu, choć uznawana jest jako motyw rekursu hierarchicznego, to jednak w praktyce nie jest dopuszczona jako motyw rekursu do II Sekcji Sygnatury Apostolskiej. Dlatego też Autor przyjął założenie gruntownego przeanalizowania podjętej problematyki i zwrócenia uwagi na zmianę przepisów, które

mogłyby suponować możliwość orzekania w tych sprawach przez Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej. W podjętych przez niego zagadnieniach znalazły się rozważania nad możliwością wniesienia rekursu do Sygnatury Apostolskiej co do *meritum* sprawy. W tym zakresie przedstawił opinie wielu kanonistów oraz odniósł się do przepisów nieprzyjętego ostatecznie schematu ogólnej procedury administracyjnej z 1972 r. Zdaniem Prelegenta, normy prawne zawarte w konstytucji apostolskiej *Pastor Bonus* oraz *Lex propria Supremi Tribunalis Signaturae Apostolicae* pozwalają dostrzec szerszy zakres motywu wniesienia rekursu sędowo-administracyjnego, niż tylko nielegalność aktu i naprawienie szkód. W opinii dr. Bartczaka, na mocy tych regulacji system sprawiedliwości administracyjnej w Kościele został przesunięty z pozycji czystej legalności aktu w stronę prawa subiektywnego. Pozwala to stwierdzić, że motyw rekursu sędowo-administracyjnego został poszerzony, a tym samym zmiana ta otworzyła drogę do dyskusji nad uznaniem za taki motyw również wadliwości merytorycznej aktu.

Ks. dr Tomasz Białobrzeski (UKSW) przedstawił „Prace Papieskiej Komisji ds. Rewizji KPK nad projektem ustanowienia trybunałów administracyjnych”. Wyjaśnił, że prace te prowadzone były w oparciu o zasady rewizji Kodeksu, w których podkreślone zostały: fundamentalna równość wszystkich wiernych; równość obowiązków i zadań; określenie i zagwarantowanie praw osób; rozumienie władzy jako służby; troska o uporządkowanie procedur chroniących prawa podmiotowe; administracja sprawiedliwością. Prelegent przedstawił ewolucję przepisów dotyczących ustanowienia trybunałów administracyjnych. Wskazał, że początkowo pomysł ten zrodził się w środowisku biskupów pochodzących ze Stanów Zjednoczonych, którzy postulowali utworzenie takich trybunałów przez biskupa na szczeblu diecezjalnym. Dyskusja nad tą kwestią, przeprowadzona w lutym 1973 r., wykazała, że nie ma co do tego jednomyślności nawet wśród biskupów amerykańskich. Podczas prac Komisji wyjaśniano, że diskutowany schemat przepisów prawa, nie zawiera regulacji zabraniających biskupom na utworzenie w diecezjach takich trybunałów, jednakże sprawa ta musiałaby być wcześniej przedmiotem zebrania konferencji biskupów, którego celem miałyby być zagwarantowanie jednomyślności biskupów i jednolitości dyscypliny na tym samym terytorium. W wyniku dyskusji nad możliwością utworzenia trybunałów administracyjnych w diecezji głosowaniu poddane zostały następujące kwestie: czy należy przyznać biskupowi prawo powołania trybunału administracyjnego, nawet bez autoryzacji konferencji biskupów, dla rozpatrywania odwołania od aktów pochodzących – 1) od

urzędów jemu podległych; 2) od niego samego. Następnie ks. Białobrzęski przedstawił propozycję ustanowienia trybunału administracyjnego przy konferencji biskupów. Zauważył, że największe kontrowersje w tej sprawie wzbudziła kwestia obligatoryjności lub fakultatywności erygowania takich trybunałów.

Po wysłuchaniu tego wystąpienia ks. prof. Sitarz podziękował Prelegentowi za interesujące przedstawienie historii projektu dotyczącego trybunałów administracyjnych, wyrażając jednocześnie negatywną opinię w aspekcie niemożliwości ich utworzenia ze względu na brak upoważniających do tego przepisów. Następnie otworzył dyskusję. Ks. prof. Góralski skierował do dr. Bartczaka następujące pytanie: czy akt administracyjny biskupa diecezjalnego odmawiający prezbiterowi posłania go na czas określony do posługi misyjnej może być wystarczającym motywem do wniesienia rekursu sądowo-administracyjnego? Z kolei ks. Białobrzęskiego zapytał o opinię, czy źle się stało, że trybunały administracyjne nie zostały powołane? Dr Bartczak wyraził zdanie, że przedstawione przez Ks. profesora racje, które sformułowane zostały w pytaniu, nie stanowią motywu do złożenia rekursu, ponadto przed rekuresem sądowo-administracyjnym jest jeszcze rekurs hierarchiczny. W podanym kazusie chodzi o decyzję biskupa, której motywy – zdaniem dr. Bartczaka – nie stanowią przesłanki do rekursu. Temat ten kontynuował ks. dr Białobrzęski. Wskazał, że to biskup podejmuje decyzję. Oczywiście adresat aktu administracyjnego może się z decyzją w nim zawartą nie zgodzić i ma ku temu swoje racje. Biskup, z kolei, wydając ten akt też kierował się określonymi racjami. Dlatego, zdaniem ks. dr. Białobrzęskiego, rodzi się idea powołania trybunałów administracyjnych na szczęblu konferencji biskupów, choć nie widzi ku temu potrzeby. Według Prelegenta, prawo daje różne inne możliwości: pokrzywdzony ma prawo prosić o zmianę dekretu, następnie może skorzystać z rekursu hierarchicznego, a na końcu z sądowo-administracyjnego. W Jego opinii, wprowadzenie kolejnej możliwości skomplikowałoby te sprawy, które do najczęstszych nie należą. W diecezji płockiej przez 4 lata były 3 rekursy. Gdyby tych spraw było więcej, to wówczas można byłoby rozważać powołanie trybunałów administracyjnych. Ks. prof. Góralski pytanie skierował także do ks. prof. Dzierżona. Dotyczyło on wskazania przykładu ciszy administracyjnej. Ks. prof. Dzierżon wyjaśnił, że z tą sytuacją można mieć do czynienia, kiedy duchowny studiuje na uniwersytecie i dziekan wydziału zwraca się do biskupa z prośbą o zezwolenie na zatrudnienie tego duchownego; biskup jednak nie odpowiada. Przykład ciszy administracyjnej w przedmiocie prawa zakonnego przedstawił także

ks. dr hab. Ambroży Skorupa, prof. KUL. Zapytał również, czy cisza administracyjna jest naruszeniem sprawiedliwości administracyjnej. W odpowiedzi, ks. prof. Dzierżon udzielił odpowiedzi twierdzącej. Następnie w dyskusję włączył się przewodniczący. Odnosząc się do wystąpień: dr. Bartczaka i ks. dra Białobrzeskiego, ks. prof. Sitarz wyjaśnił, że są dwie naczelne zasady: legalności i dyskrecjonalności. Ustawodawca w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. do zasady legalności odsyła 557 razy; jej naruszenie powoduje wadliwość aktu. W związku z tym Profesor zapytał, czy naruszenie zasady dyskrecjonalności powoduje niegodziwość aktu administracyjnego? Czy wówczas akt ten mógłby być motywem wniesienia rekursu do II Sekcji Sygnatury Apostolskiej? Ponadto, skoro nie ma trybunałów administracyjnych, czy nie należałoby bardziej wyakcentować rady mediacyjnej w Kościołach partykularnych? Pierwszy odpowiedział ks. dr Białobrzeski. Zauważył, że o istnieniu takiej rady w praktyce nie jest mu wiadomo, natomiast pamięta, że biskup diecezjalny konsultował tę sprawę z ks. prof. Góralskim. Ks. dr Białobrzeski uważa jednak, że rekurs do II Sekcji jest bardziej obiektywny. Gdyby rada taka składała się z kanonistów, to trudno by im było poddawać pod swój osąd decyzje biskupa. W odniesieniu do niegodziwości aktu dr Bartczak zauważył, że godziwość jest czymś odrębnym od legalności. Co do znaczenia tego pojęcia stwierdził, że wśród kanonistów nie ma zgodności w przedmiocie charakteru prawnego godziwości. Stwierdził, że przy założeniu, iż niegodziwość łączy się z tym, co wpływa na wadliwość merytoryczną aktu, należałoby tak właśnie uznać, ale wobec braku łączenia tych dwóch rzeczy nie można tego w ten sposób rozumieć. Swoje stanowisko w tej sprawie zaprezentował również ks. prof. Dzierżon, który – choć zastrzegł, że jego odpowiedź nie jest ostateczna, ponieważ tego nie badał, to jednak uważa, że godziwość jest kwestią moralną i nie może stanowić motywu rekursu. Z kolei ks. dr Białobrzeski wyjaśnił, że trudno jest to ocenić i udowodnić niegodziwość aktu. Nielegalność jest łatwa do udowodnienia. W jego opinii przykładem takiego aktu mógłby być wybór kandydatów na urząd proboszcza. Biskup wybiera ich swobodnie. Jednakże w odniesieniu do tego przykładu ks. prof. Góralski oponował, wskazując na przepisy prawa, według których biskup może przeprowadzić egzamin i wybrać odpowiedniego kandydata również na podstawie egzaminu. Głos w tej sprawie zabrał także ks. prof. Skorupa, który wskazał na przepisy prawa zakonnego, gdzie przełożeni dokonują wyboru przed Bogiem. Dyskusję podsumował jej moderator. Stwierdził, że tematy te są bardzo interesujące. Żywa dyskusja potwierdza, iż trzeba na nie dyskutować, ponieważ nie są to kwestie dopracowane. Profesor przedstawił

w tej sprawie także swoje stanowisko stwierdzając, że gdy akt administracyjny narusza zasadę legalności, zawsze akt jest wadliwy i niegodziwy, a gdy narusza zasadę dyskrecjonalności, jest niegodziwy, ale trudno to udowodnić. Jednakże granicą swobodnego uznania jest zasada legalności. Kończąc zauważył, że opowiedzenie się po stronie prawdy jest ważniejsze nawet od posłuszeństwa, a sumienia nie sposób oszukać.

Zamknięcia konferencji dokonał prof. Leszczyński. Stwierdził, że z pewnością jest jeszcze dużo do zrobienia w kwestii procesów i procedur. Pytania, które były, pozostają aktualne, ale trzeba o nich rozmawiać. Profesor podziękował wszystkim uczestnikom konferencji za udział w niej, Prelegentom za wygłoszone referaty, a przewodniczącym sesji, za ich poprowadzenie: prof. Wenzowi, za podsumowanie pierwszej części, a prof. Sitarzowi za duszpasterskie zakończenie drugiej. Wyraził nadzieję, że tematy te będą przedmiotem kolejnych spotkań, na które serdecznie wszystkich zaprosił.

Anna Słowikowska

*Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*

Sprawozdanie z XXIV Ogólnopolskiej Konferencji Uniwersyteckich Poradni Prawnych

W dniach 23-25 października 2015 roku, w Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie, odbyła się XXIV Ogólnopolska Konferencja Uniwersyteckich Poradni Prawnych Street Law Santander Universidades, w której uczestniczyli członkowie poradni prawnych oraz ich opiekunowie. Była to kolejna okazja do zapoznania się z działalnością poradni działających na terenie całej Polski oraz jej podsumowania.

Tematem przewodnim Konferencji był program *Street Law*, czyli metody nauczania prawa w sposób interaktywny. Należy zauważyć, iż w Polsce program ten, jako przedmiot kliniczny Prawo Na Co Dzień, został wprowadzony przez dr Monikę Płatek. Doprowadziła ona tym samym do utworzenia Polskiego Stowarzyszenia Edukacji Prawnej¹, działającego na rzecz poszerzania wiedzy prawnej wśród obywateli, w ramach którego działają m.in. prawnicy, filozofowie, dziennikarze, nauczyciele akademicy i szkolni.

¹ <http://www.psep.pl/index.php?site=/dzialalnosc/>, dostęp z dnia 7 XI 2015 r.